

Czy Federacja Rosyjska to pozorny gwarant bezpieczeństwa Armenii?

Jarosław Kardaś

Wstęp

Przez wiele lat istniało przekonanie, że na obszarze Kaukazu Południowego istnieją dwa, antagonistycznie nastawione wobec siebie bloki państw. Do pierwszego z nich, tzw. prozachodniego zaliczano: Azerbejdżan, Gruzję, Turcję, Stany Zjednoczone oraz państwa Unii Europejskiej. Do drugiego bloku, tzw. prorosyjskiego kwalifikowano Federację Rosyjską, Armenię oraz Iran. Zjawiska jakie zachodzą w ostatnich latach w państwach Kaukazu Południowego (a także w mocarstwach sąsiadujących z nimi) pokazują, że nie można już w tak jednoznaczny sposób określać relacji międzynarodowych na tym obszarze. Jakże zatem argumenty przemawiają za tym, że nie możemy już stwierdzić istnienia tych dwóch bloków? Wpływ na to ma z pewnością m.in.: pogarszanie się stosunków państw zachodnich z Azerbejdżanem (ze względu na łamanie praw człowieka i wprowadzenie niezgodnych z standardami państw demokratycznych zapisów konstytucyjnych, utrwalających dalsze sprawowanie władzy przez rodzinę Alijewów, odprężenie w relacjach Iranu z Zachodem (jakie obserwujemy od lipca 2015 r.), pogarszanie się stosunków państw zachodnich z Turcją (uwikłaną w wiele konfliktów zarówno wewnętrznych jak i międzynarodowych), coraz większe zbliżanie się na płaszczyźnie politycznej Azerbejdżanu do Federacji Rosyjskiej, a także brak realnego wsparcia ze strony Federacji Rosyjskiej dla Armenii podczas tzw. wojny czterodniowej w Górskim Karabachu w kwietniu w 2016 r.

W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy działania podejmowane w ostatnich latach przez Federację Rosyjską, pozwalają nadal określać ją mianem realnego sojusznika Armenii na Kaukazie Południowym. W tekście postawiono hipotezę badawczą, iż Federację Rosyjską można określić tylko pozornym sojusznikiem Armenii, ponieważ podczas tzw. wojny czterodniowej w Górskim Karabachu nie zdecydowała się na polityczne oraz militarne wsparcie państwa rządzonego przez Serża Sarkisjana. W artykule posłużono się głównie metodą decyzyjną (została wykorzystana w ujęciu działań podejmowanych przez Lewona Ter-Petrosjana, Roberta Koczariana, Serża Sarkisjana i Władimira Putina w czasie pełnienia funkcji prezydenta) oraz historyczno-genetyczną (która została wykorzystana przy wskazaniu wydarzeń historycznych, głównie z lat 90. XX w., które miały

duży wpływ na formułowanie strategii bezpieczeństwa Armenii, od momentu uzyskania przez to państwo niepodległości).

Polityka zagraniczna pod rządami Republikańskiej Partii Armenii i tzw. „Klanu Karabaskiego”

Armenia to najmniejsze państwo, jakie powstało w wyniku rozpadu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (jego powierzchnia liczy tylko 29,8 tys. km²). O niepodległości Armenii zdecydowano w referendum przeprowadzonym we wrześniu 1991 r. Wtedy to prawie 99% obywateli opowiedziało się za niezależnością i stworzeniem suwerennego państwa. Okazało się jednak, że nowopowstała republika podatna jest na wpływy ze strony państw trzecich, zwłaszcza Federacji Rosyjskiej.

W czasach istnienia ZSRR, Armeńska Socjalistyczna Republika Radziecka była jedną z bogatszych republik, jakie tworzyły supermocarstwo. Związane było to z bardzo dobrze rozwiniętym sektorem przemysłowym (zwłaszcza elektronicznym, maszynowym, kolorowej metalurgii, chemicznym, czy tzw. przemysłu lekkiego)¹. Po uzyskaniu niepodległości (którą oficjalnie ogłoszono 21 września 1991 r.) państwo to popadło w duży kryzys polityczny oraz gospodarczy. Na zapaść w tych dwóch sferach złożyło się wiele czynników takich jak: konflikt zbrojny o Górski Karabach z Azerbejdżanem (którego rozmrożenie rozpoczęło się już w 1988 r.), wielkie trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło północne obszary tego państwa w 1988 r., ekonomiczna blokada gospodarcza na wschodniej oraz zachodniej granicy, czy też niewielkie złoża własnych surowców (w tym przede wszystkim surowców energetycznych).

Pierwszy z wyżej wymienionych był tym czynnikiem, który oczywiście w największy sposób wpłynął na najnowszą historię tej kaukaskiej republiki².

¹ M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1990, s. 271.

² Już bowiem w 1987 r. utworzono w Armenii nieformalne komitety, które postulowały ponowne przyłączenie Górskiego Karabachu do tej republiki. W konsekwencji w Azerbejdżanie doszło w kilku miejscach do rzezi Ormian zamieszkujących tę republikę. W grudniu 1989 r. parlament Górskiego Karabachu przyjął deklarację o przyłączeniu prowincji do Armenii. Wkrótce potem w Sumgaicie (azerbejdżańskim mieście nad Morzem Kaspijskim) doszło do zamieszek na tle narodowościowym i pogromu ludności ormiańskiej. W latach 1988- 1991 miało miejsce wiele starć zbrojnych i pogromów, które spowodowały, że w Górskim Karabachu rozpoczęła się wojna partyzancka. Najistotniejsze wydarzenie miało miejsce 2 września 1991 r., kiedy to ogłoszono niepodległość Republiki Górskiego Karabachu. W 1992 r. konflikt ormiańsko-azerski przerodził się w regularną wojnę, która oprócz zaangażowania dwóch suwerennych państw zaangażowała także ludność Górskiego Karabachu. W maju 1994 r. zostało podpisane porozumienie o zawieszeniu broni. Przez wiele lat konflikt był zamrożony aż do kwietnia 2016 r. Status Górskiego Karabachu do tej pory nie został uregulowany, pomimo licznych inicjatyw dyplomatycznych.

Osoby sprawujące najważniejsze funkcje państwowe, tworząc strategię polityki wewnętrznej oraz polityki zagranicznej musiały w dużym stopniu opierać je o kwestię karabaską³. W Armenii osobą, która w największym stopniu odpowiadała za kierunki polityki zagranicznej i polityki wewnętrznej od momentu uzyskania niepodległości (do 2018 r., czyli do momentu przejścia na system parlamentarno-gabinetowy) był prezydent. Od 1991 r. funkcję tę sprawowali: Lewon Ter-Petrosjan (w okresie 1991-1998), Robert Koczarian (w okresie 1998-2008) oraz Serż Sarkisjan (w okresie 2008-2018). Zarówno Robert Koczarian jak i Serż Sarkisjan byli (i są) politykami, którzy wywodzą się z Republikańskiej Partii Armenii (RPA), która to od połowy lat 90. XX w. jest najważniejszym ugrupowaniem politycznym na armeńskiej scenie politycznej. Od 1995 r. republikanie wygrywali wszystkie wybory parlamentarne, jakie odbywały się w tym kraju. Poparcie jakie uzyskiwała ta formacja w kolejnych plebiscytach wahało się od 23 % (w 2003 r.)⁴ do 44 % (w 2012 r.)⁵. W kwietniu 2017 r. w Armenii przeprowadzono kolejne wybory parlamentarne, które niejako zakonserwowały obecny układ polityczny. Przy wielu zastrzeżeniach, co do tego w jaki sposób przeprowadzono to głosowanie (dosypywanie na dużą skalę głosów wyborczych, przekupstwa przed oddaniem głosu, czy też naciski administracyjne) po raz kolejny zwycięzcami wyborów okazali się republikanie (zdobywając prawie 50% poparcia). Do jednoizbowego parlamentu weszły także: Blok Carukjana, blok Wyjście oraz nacjonalistyczne Dasznakcutiun⁶. Wszystkie te partie mają jednak status tzw. koncesjonowanej opozycji, której to działalność, nie jest realnym zagrożeniem dla RPA. Z kolei prawdziwe ugrupowania opozycyjne, takie jak: Armeński Kongres Narodowy czy partia Dziedzictwo nie przekroczyły progu wyborczego i nie dostały się do Zgromadzenia Narodowego. Nie odniosły one sukcesu wyborczego, ponieważ nie dość, że są mocno rozdrobnione, to jeszcze zmagają się z kryzysem przywództwa. Ich problemem jest także to, że nie potrafią stworzyć atrakcyjnego programu dla wyborców, którzy nie są zadowoleni z rządów obecnej władzy. O słabości partii opozycyjnych najlepiej świadczą wydarzenia z czerwca 2015 r., kiedy to w Erywanii zawiązał się tzw.

³ *Republic of Armenia. National Security Strategy (approved at the session of National Security Council at the RA President office on January 26, 2007)*, za: http://www.mfa.am/u_files/file/doctrine/Doctrineeng.pdf (dostęp: 19.02.2018).

⁴ A. Czajowski, *Republika Armenii, w: Ustroje polityczne krajów Wspólnoty Niepodległych Państw*, red. W. Baluk, A. Czajowski, Wrocław 2007, s. 180.

⁵ *History of the Party*, za: <http://www.hhk.am/en/history/> (dostęp: 20.02.2018).

⁶ A. Jarosiewicz, *Wybory w Armenii – brzemie zwycięstwa partii rządzącej*, za: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-04-12/wybory-w-armenii-brzemie-zwyciestwa-partii-rzadzacej> (dostęp: 20.02.2018).

Elektromajdan. Pomimo tego, iż podwyżka cen energii elektrycznej doprowadziła do protestów sporej części mieszkańców stolicy, to jednak żadna z partii opozycyjnych nie odegrała w tych spontanicznych ruchach istotnej roli⁷.

Elita, która obecnie jest u władzy i wywodzi się z Republikańskiej Partii Armenii zwana jest potocznie tzw. „Klanem Karabaskim”. Zarówno Robert Koczarian, jak i obecny prezydent Serż Sarkisjan w latach 90. XX w. pełnili ważne stanowiska w Republice Górskiego Karabachu. Robert Koczarian (w okresie 1994-1996) sprawował bowiem funkcję prezydenta tej nieuznawanej przez żadne państwo na świecie republiki, a Serż Sarkisjan (w okresie 1992-1993) stał na czele jej ministerstwa obrony. Obaj w polityce zagranicznej opowiadali się przeciwko wszelkim ustępstwom na rzecz Azerbejdżanu w kwestii Górskiego Karabachu.

Robert Koczarian doszedł do władzy na fali dużego sprzeciwu w społeczeństwie ormiańskim wobec polityki zagranicznej prowadzonej przez pierwszego prezydenta Lewona Ter-Petrosjana. Lewon Ter-Petrosjan w jednym ze swoich artykułów („Wojna czy pokój – czas się zastanowić”, który został opublikowany jesienią 1997 r.) stwierdził, że Górski Karabach powinien otrzymać szeroką autonomię w ramach Azerbejdżanu. Poddał w wątpliwość opieranie się w polityce zagranicznej tylko na Federacji Rosyjskiej i zgłosił postulaty normalizacji stosunków z zachodnim sąsiadem, czyli Turcją. Tezy zawarte w tym artykule, miały być preludium do całkowitej reorientacji polityki zagranicznej, którą wcześniej prowadził pierwszy prezydent Armenii. W początkowym okresie swojej prezydentury bardzo mocno wspierał działania Ormian z Górskiego Karabachu (które ukierunkowane były na przyłączenie Górskiego Karabachu do Armenii), a także usprawiedliwiał przeprowadzanie czystek etnicznych na Azerach.

Polityka zagraniczna jaką prowadził jego następca, czyli Robert Koczarian (mimo szeregu posunięć korzystnych z perspektywy Zachodu, takich jak: wejście do Rady Europy czy też Światowej Organizacji Handlu, które miało na celu przyciągnięcie inwestycji zagranicznych⁸) była nastawiona na ścisłą współpracę z Federacją Rosyjską. Wielokrotnie sam Władimir Putin podkreślał, że w relacjach pomiędzy oboma państwami nie ma żadnych nierozwiązanych problemów lub trudnych kwestii⁹. W okresie pre-

⁷ M. Falkowski, *Od marazmu do nacjonalistycznej mobilizacji: powrót polityki w Armenii*, za: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2016-06-29/od-marazmu-do-nacjonalistycznej-mobilizacji-powrot-polityki-w> (dostęp: 20.02.2018).

⁸ K. Zasztowt, *Armenia w Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej – wyzwania dla UE*, za: <https://www.pism.pl/publikacje/biuletyn/nr-21-1258> (dostęp: 20.02.2018).

⁹ E. Kustra, *Armenia/Koczarian: Rosja najważniejszym partnerem*, za: <http://www.psz.pl/162-wschod/armenia-koczarian-rosja-najwazniejszym-partnerem> (dostęp: 21.02.2018).

zydentury Roberta Koczariana szczególnie rozwinęła się współpraca na płaszczyźnie gospodarczej pomiędzy Rosją a Armenią. W samym 2006 r. wielkość wymiany handlowej pomiędzy oboma państwami wzrosła o prawie 70% i oscylowała rocznie w granicach 500 mln dolarów. W tym okresie bardzo zwiększyły się także rosyjskie inwestycje w tym kaukaskim państwie. Współpraca Rosji z Armenią widoczna była zarówno na płaszczyźnie gospodarczej, jak również na płaszczyźnie politycznej. Rosja w trakcie prezydentury Roberta Koczariana postrzegana była jako główny sojusznik i gwarant utrzymania istniejącego po 1994 r. *status quo* w Górskim Karabachu. Ponadto Moskwa udzielała także ówczesnym władzom Armenii wsparcia w trakcie kryzysów wewnętrznych. Podczas wydarzeń, które miały miejsce jesienią 2003 r. i wiosną 2004 r. (kiedy to przez Armenię przechodziła fala wystąpień opozycji przeciwko Robertowi Koczarianowi) władze na Kremlu udzieliły jednoznacznego poparcia dla aktualnego prezydenta.

Następca Roberta Koczariana Serż Sarkisjan prowadził bardzo podobną politykę zagraniczną. Dla elity skupionej wokół ówczesnego prezydenta Rosja jest fundamentem polityki bezpieczeństwa Armenii. Władze w Erywanii popierają wszelkie działania, jakie Federacja Rosyjska podejmuje na arenie międzynarodowej. Dobrym przykładem na to jest stanowisko jakie oficjalnie wystosowały władze w Armenii podczas kryzysu na Ukrainie, kiedy to Rosja dokonywała aneksji Krymu. Serż Sarkisjan w wielu publicznych wypowiedziach podkreślał, że referendum na Krymie jest przykładem realizacji prawa narodów do samostanowienia i nie widzi w rosyjskich działaniach żadnych naruszeń norm prawa międzynarodowego¹⁰.

Najważniejszym argumentem, świadczącym o budowaniu polityki bezpieczeństwa w oparciu o Federację Rosyjską, jest członkostwo Armenii we wszystkich strukturach integracyjnych, tworzonych pod auspicjami Kremla. Armenia jest członkiem zarówno Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (od momentu założenia, czyli od 2002 r.), Wspólnoty Niepodległych Państw (od 1991 r.), jak i Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej (od 2015 r.). Widać zatem wyraźnie, że Erywań zintegrowany jest z Moskwą na wszystkich trzech płaszczyznach – w sferze wojskowej, politycznej oraz ekonomicznej. Ponadto władze Armenii podkreślają, że głównym celem polityki zagranicznej jest utrzymanie strategicznego partnerstwa z Federacją Rosyjską, a dopiero w dalszej kolejności ze Stanami Zjednoczonymi oraz państwami europejskimi¹¹.

¹⁰ K. Nieczypor, *Kto popiera aneksję Krymu*, za: <http://www.eastbook.eu/2014/03/21/kto-popiera-aneksj%C4%99-krymu/> (dostęp: 21.02.2018).

¹¹ *Foreign Policy*, za: <http://www.mfa.am/en/foreign-policy/> (dostęp: 21.02.2018).

Współpraca na płaszczyźnie wojskowej pomiędzy Rosją a Armenią rozpoczęła się już na początku lat 90. XX w. Obecność wojsk rosyjskich regulowana była w oparciu o dwie umowy: „Umowę o prawnym statusie sił zbrojnych Federacji Rosyjskiej, znajdujących się na terytorium Armenii”, podpisanej 21 sierpnia 1992 r. oraz „Umowę o rosyjskiej bazie wojskowej na terytorium Armenii” zawartej 16 marca 1995 r.¹². Co ważne, w drugiej z powyższych umów, nie określono do kiedy wojska rosyjskie mogą stacjonować na terenie tego państwa, ani też wielkości opłat za korzystanie z infrastruktury. Budziło to duży sprzeciw zwłaszcza opozycji nacjonalistycznej, który został jednak przemilczany przez rządzących. Władze uznały, że jak najdłuższe przebywanie wojsk rosyjskich na ich terytorium jest jednym z kluczowych elementów składających się na bezpieczeństwo Armenii¹³. Największe znaczenie z punktu widzenia interesów strategicznych Rosji ma baza lotnicza Erebuni w Erywaniu (która została założona w 1995 r.), a także baza położona niedaleko granicy z Turcją (w północno-zachodniej części kraju), w miejscowości Giumri. Mówiąc o współpracy wojskowej warto zaznaczyć, że 15 maja 1992 r. Armenia podpisała także traktat taszkiencki, na bazie którego powstała w 2002 r. Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym.

Będąc z kolei członkiem Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej Armenia niemal skazana jest na pogłębianie relacji gospodarczych z Federacją Rosyjską. Szczególnie ważne decyzje w tym względzie zostały podjęte w 2013 r. We wrześniu 2013 r. prezydent Armenii Serż Sarkisjan i prezydent Rosji Władimir Putin przyjęli oświadczenie o wstąpieniu Armenii do Unii Celnej Rosji, Białorusi i Kazachstanu¹⁴ i Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej¹⁵, co jednoznacznie wskazywało, że na listopadowym spotkaniu państw Partnerstwa Wschodniego, przedstawiciele Armenii nie podpiszą umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską¹⁶. O prorosyjskości Serża Sarkisjana świadczy także to, że podczas jego prezydentury rosyjskim oligarchom

¹² K. Wańczyk, *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec Regionu Morza Kaspijskiego w latach 1999-2004*, Toruń 2007, s. 134-135.

¹³ M. Falkowski, *Polityka ZSRR i Rosji wobec Armenii i Azerbejdżanu*, za: <https://jozefdarski.pl/6873-polityka-zsrr-i-rosji-wobec-armenii-i-azerbejdżanu> (dostęp: 22.02.2018).

¹⁴ S. Markedonov, *Armenia's "Both/And" Policy for Europe and Eurasia*, za: <http://eng.globalaffairs.ru/book/Armenias-BothAnd-Policy-for-Europe-and-Eurasia-19189> (dostęp: 22.02.2018).

¹⁵ A. Jarosiewicz, E. Fischer, *Euroazjatycka Unia Gospodarcza – więcej polityki, mniej gospodarki*, za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-01-20/eurazjatycka-unia-gospodarcza-wiecej-polityki-mniej-gospodarki> (dostęp: 23.02.2018).

¹⁶ R. Sadowski, *Szczyt w Wilnie: bez przelomu w Partnerstwie Wschodnim*, za: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-12-04/szczyt-w-wilnie-bez-przelomu-w-partnerstwie-wschodnim> (dostęp: 23.02.2018).

zostały oddane kluczowe sektory gospodarki Armenii, w tym również energetyki. W 2013 r. władze w Erywaniu wydały zgodę na przejęcie przez Gazprom ostatnich 20% akcji gazowej firmy ArmRosGazprom, których to rosyjski gigant jeszcze nie posiadał. Zapisano również, że do 2043 r. Gazprom będzie monopolistą jeśli chodzi o dystrybucję błękitnego paliwa w tym państwie. Trzeba jednak zauważyć, że decyzja ta została niejako wymuszona na władzach w Erywaniu. W lipcu 2013 r. Rosja ogłosiła, że wprowadza 50% podwyżkę cen gazu ziemnego dla odbiorców indywidualnych, co doprowadziło do dużych protestów społecznych w tej najmniejszej z kaukaskich republik¹⁷.

Po ostatnich wyborach parlamentarnych (z kwietnia 2017 r.) pomimo tego, że Rosja (w sferze deklaratywnej) ma dalej status strategicznego sojusznika Armenii, władze w Erywaniu pozorują wielowektorową politykę zagraniczną. Są to jednak działania, podejmowane wyłącznie na użytek wewnętrzny. Przykładem na potwierdzenie tej tezy jest podpisanie ramowej umowy o partnerstwie z Unią Europejską w listopadzie 2017 r.¹⁸ Umowa ta dotyczy pogłębienia współpracy w dziedzinie transportu, energetyki, a także zwiększania inwestycji zachodnich przedsiębiorstw w Armenii. W dokumencie znalazły się także zapisy dotyczące bezpośredniej pomocy finansowej ze strony Unii Europejskiej dla tej kaukaskiej republiki (wsparcie finansowe do 2020 r. ma oscylować w granicach 160 mln euro). Ponadto Unia Europejska chce liberalizować reżim wizowy z Armenią, a także pomóc w zamykaniu elektrowni jądrowej w Mecamorze¹⁹. Trzeba jednak zauważyć, że umowa ta została podpisana z cichym przyzwoleniem Kremla. Świadczy o tym chociażby terminarz wizyt, jakie odbywały się na najwyższym oraz ministerialnym szczeblu. 16 listopada 2017 r. do Moskwy na spotkanie z Władimirem Putinem udał się Serż Sarkisjan, a kilka dni później stolicę Armenii odwiedził rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow²⁰.

Prowadzenie tego typu pozorowanych działań na użytek wewnętrzny wynika głównie z dwóch czynników. Po pierwsze, wg badań przeprowadzonych wiosną 2017 r. (w ramach finansowanego przez UE projektu

¹⁷ S. Ananicz, *Armenia odwraca się od UE*, za: <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2013-09-04/armenia-odwraca-sie-od-ue> (dostęp: 22.02.2018).

¹⁸ *Armenia's Sargysyan: Comprehensive and Enhanced Partnership Agreement with EU is not just legal document*, za: <https://news.am/eng/news/422766.html> (dostęp: 22.02.2018).

¹⁹ W. Górecki, *Umowa Armenii z UE – pozory wielowektorowej polityki Erywania*, za: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2017-11-29/umowa-armenii-z-ue-pozory-wielowektorowej-polityki-erywania> (dostęp: 24.02.2018).

²⁰ *Armenia president meets Lavrov*, za: <https://news.am/eng/news/422168.html> (dostęp: 24.02.2018).

obejmującego państwa Partnerstwa Wschodniego) prawie 50% Ormian wskazało pozytywny stosunek do Unii Europejskiej. Po drugie, wśród Ormian panuje obecnie duże rozczarowanie postawą Federacji Rosyjskiej, która to pomimo tego, że Armenia jest członkiem Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, nie udzieliła należytego wsparcia politycznego i militarnego Erywaniowi podczas tzw. wojny czterodniowej w Górskim Karabachu.

Rosja głównym sojusznikiem, ale tylko „na papierze”?

Żeby lepiej zrozumieć, dlaczego Rosja przez wiele lat postrzegana była jako główny gwarant bezpieczeństwa Armenii, należy wskazać cztery czynniki – historyczny, geopolityczny, kulturowy oraz „karabaski”. Pierwszy z nich, związany jest z wydarzeniami, jakie miały miejsce w XIX oraz XX w. W świadomości Ormian cały czas żywa jest pamięć o chęci wyzwolenia się spod panowania tureckiego oraz perskiego, a także o ludobójstwie jakiego dokonano na Ormianach w Imperium Osmańskim w okresie 1915-1917 (w wyniku którego śmierć poniosło około 1,5 mln ludzi)²¹. Rosjanie od wielu lat postrzegani więc są za tych, którzy będą w stanie ich obronić nie tylko przed podbojem ze strony zachodnich i południowych sąsiadów, ale nawet wręcz przed fizyczną eliminacją. Drugi czynnik – czyli położenie geopolityczne – współcześnie ma ogromne znaczenie, ponieważ cały czas Ormianie są skonfliktowani z Turkami oraz Azerami, co powoduje, że granice zarówno na zachodzie oraz wschodzie są zamknięte²². Na to, że Rosjanie od wielu lat jawili się jako najwięksi sojusznicy wpływ ma także sama bliskość kulturowa. Warto bowiem pamiętać, że Rosjanie i Ormianie zaliczani są do tzw. ludów indoeuropejskich, a Prawosławie Rosyjskie oraz Ormiański Kościół Apostolski zaliczane są do grona religii o korzeniach chrześcijańskich. Czwarty czynnik związany jest z kolei z konfliktem o Górski Karabach i przekonaniem wśród samych Ormian, że tylko mając oparcie w Federacji Rosyjskiej, uda się rozwiązać ten spór na własną korzyść.

Rosja nie zawsze jednak udzielała wsparcia Armenii, czego przykładem są działania Kremla w kontekście konfliktu o Górski Karabach. Pomimo, że wielokrotnie Rosjanie opowiadali się za pokojowym rozwiązaniem tego konfliktu, to jednak realne poczynania Moskwy sprowadzają się do tego,

²¹ A. Cohen, O. Graham, G. Murch, *Armenian Genocide Resolution Bad for U.S. Middle East Policy*, za: <https://www.heritage.org/middle-east/report/armenian-genocide-resolution-bad-us-middle-east-policy> (dostęp: 24.02.2018).

²² K. Malak, *Kaukaski wymiar polityki zagranicznej Rosji w okresie prezydentury Putina*, w: *Rosja w okresie prezydentury Władimira Putina*, red. A. Stępień-Kuczyńska, S. Bieleń, Łódź - Warszawa – Toruń 2008, s. 352.

żeby jak najdłużej utrzymać istniejące *status quo*²³. Od lat 90. XX w. spór o Górski Karabach był dla Rosji instrumentem nacisku na Armenię i Azerbejdżan. Pozwalało to uzależniać Baku oraz Erywań od siebie i utrzymywać oba te państwa we własnej strefie wpływów.

W interesie Rosji jest bowiem utrzymywanie stałego napięcia, aby w zależności od własnych interesów wpływać na jedną bądź drugą stronę konfliktu²⁴. Widać to było wyraźnie już od samego początku starć zbrojnych. Na początku lat 90. XX w., kiedy to władzę w Azerbejdżanie sprawowali pierwsi prezydenci - Ajaz Mutalibow oraz Abulfaz Elczibej - Rosjanie wspierali bardzo mocno Ormian. Azerbejdżan nie mógł liczyć na wsparcie ze strony Kremla, ze względu na osoby pierwszych prezydentów tej największej z kaukaskich republik. Ajaz Mutalibow (który sprawował funkcję prezydenta od października 1991 r. do marca 1992 r.) nie mógł liczyć na pomoc ze strony Borysa Jelcyna, bowiem poparł on puczystów, którzy w 1991 r. chcieli doprowadzić do przejścia władzy przez tzw. twardogłowych w rozpadającym się supermocarstwie. Z kolei w latach 1992-1993 głównym powodem uniemożliwiającym poparcie Azerbejdżanu, był proturecki kierunek polityki zagranicznej, prowadzonej przez prezydenta Abulfaza Elczibej²⁵. Działania jakie prowadził ten polityk były sprzeczne z interesami Federacji Rosyjskiej, czego najlepszym dowodem było wystąpienie Azerbejdżanu ze Wspólnoty Niepodległych Państw oraz żądanie wycofania się wojsk rosyjskich, stacjonujących na jego terytorium. Odpowiedzą Kremla było natychmiastowe nałożenie sankcji ekonomicznych na Azerbejdżan. Podniesiono wówczas cła na azerskie produkty, a większość rosyjskich firm anulowała zawarte wcześniej kontrakty handlowe²⁶. Kolejnym czynnikiem, który spowodował, że Rosjanie wsparli Ormian, było także to, że bliskie kontakty z liderami armeńskiego ruchu narodowego (którzy doszli wówczas do władzy w Erywanii i Stepanakercie) mieli najbliżsi współpracownicy Borysa Jelcyna (np. doradczyni do spraw narodowościowych Galina Starowojtowa).

W poszczególnych koncepcjach polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej (opracowywanych w latach 90. XX w. i na początku XXI w.) zapisywa-

²³ A. Gabuyev, *Russian-U.S. Flashpoints in the Post-Soviet Space: The View From Moscow*, za: <http://eng.globalaffairs.ru/book/Russian-US-Flashpoints-in-the-Post-Soviet-Space-The-View-From-Moscow-19390> (dostęp: 24.02.2018).

²⁴ A. Strzemżalska, *Na tyłach karabaskiego frontu*, za: <http://new.org.pl/2579-na-tylach-karabaskiego-frontu> (dostęp: 24.02.2018).

²⁵ D. M. Kiedrowski, *Wydarzenia w Karabachu Górskim jako przykład konfliktu kaukaskiego*, w: *Kaukaz w dobie globalizacji*, red. A. Furier, Poznań 2005, s. 109.

²⁶ J. Brodowski, *Wzajemne relacje Federacji Rosyjskiej i Azerbejdżanu w ramach WNP*, w: *Polityka Federacji Rosyjskiej wobec państw członkowskich WNP*, red. E. Cziomer, M. Czajkowski, Kraków 2006, s. 92.

no, iż władze na Kremlu będą dążyć do rozwiązania wszelkich konfliktów, jakie występują na obszarze byłego ZSRR. W konflikcie o Górski Karabach Federacja Rosyjska starała się i nadal stara się (w sferze deklaratywnej) rozwiązać ten konflikt pokojowymi środkami. Rosja odegrała najpoważniejszą rolę w obradach tzw. „Grupy Mińskiej” przy KBWE/OBWE (w jej skład, oprócz Rosji wchodzi również: Stany Zjednoczone, Francja, Białoruś, Niemcy, Włochy, Portugalia, Holandia, Szwecja, Finlandia oraz Armenia i Azerbejdżan). Efektem prac tej grupy było podpisanie w 1994 r. ugody pomiędzy Armenią i Azerbejdżanem. Głównym zadaniem tej wyspecjalizowanej komórki, powołanej przy KBWE, było wypracowanie kompromisu pomiędzy zwaśnionymi stronami, który doprowadziłby do ostatecznego rozwiązania konfliktu. Celu jaki został postawiony tzw. Grupie Mińskiej nie udało się zrealizować²⁷. Trzeba jednak zauważyć, że już sam skład państw tworzących grupę utrudnia wypracowanie kompromisu, który byłby do zaakceptowania przez obie strony. W Azerbejdżanie panuje bowiem przekonanie, że skoro w trzech państwach (mających status współprzewodniczących – czyli w Stanach Zjednoczonych, Francji oraz Rosji) są ogromne skupiska diaspory ormiańskiej, to zawsze będą one ukrytymi sprzymierzeńcami rządu w Erywaniu²⁸.

O cynicznej grze, jaką prowadzi Władimir Putin wobec Armenii (a także wobec Azerbejdżanu) dobitnie świadczy postawa Federacji Rosyjskiej podczas tzw. wojny czterodniowej w Górskim Karabachu w kwietniu 2016 r. Podczas starć, w trakcie których użyto m.in. bezzałogowców, czołgów czy systemów artyleryjskich, Rosja nie tylko nie wysłała do Armenii żadnych swoich wojsk, ale także nie wsparła politycznie swojego sojusznika. Co więcej, Azerbejdżan decydując się na rozmrożenie konfliktu, uzyskał ciche przyzwolenie ze strony Kremla na rozpoczęcie ofensywy. W czasie czterodniowych starć zginęło kilkudziesięciu żołnierzy obu armii oraz kilku cywilów. Walki trwały nieprzerwanie do 5 kwietnia i zakończyły się wraz z zaskakującymi deklaracjami Armenii i Azerbejdżanu o zawieszeniu broni²⁹.

Ormianie w trakcie omawianych wydarzeń byli bardzo rozczarowani postawą Rosji. Armenia pomimo tego, że jest członkiem wielu struktur integracyjnych pod przywództwem Rosji nie otrzymała pomocy mi-

²⁷ L. Coffey, *The Nagorno-Karabakh Conflict: U.S. Vigilance Required*, za: <https://www.heritage.org/middle-east/report/the-nagorno-karabakh-conflict-us-vigilance-required> (dostęp: 24.02.2018).

²⁸ E. Polak, *Co po wojnie czterodniowej?*, za: <http://new.org.pl/2584-co-po-wojnie-czterodniowej> (dostęp: 25.02.2018).

²⁹ A. Jarosiewicz, M. Falkowski, *Wojna czterodniowa w Górskim Karabachu*, za: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-04-06/wojna-czterodniowa-w-gorskim-karabachu> (dostęp: 25.02.2018).

litarnej. Zobowiązania sojusznicze, wynikające z przynależności Armenii do Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym, nie zostały wypełnione przez byłe supermocarstwo. W traktacie taszkienckim zapisano, że atak na jedno z państw członkowskich, będzie agresją wymierzoną przeciwko pozostałym sygnatariuszom umowy³⁰. W starciach zbrojnych z początku kwietnia 2016 r. zarówno sama Federacja Rosyjska, a także pozostałe państwa przynależące do Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym nie wysłały swoich kontyngentów wojskowych do Armenii.

Rosja jako pierwsze z państw tworzących tzw. Grupę Mińską wystosowała za to deklarację nawołującą do natychmiastowego przerwania działań wojennych. Opracowany został także tzw. plan Ławrowa, który zakładał wysłanie rosyjskich wojsk pokojowych do Górskiego Karabachu. Oprócz tego, postulatem Kremla było przekazanie ziem, zdobytych w trakcie konfliktu z lat 1992-1994 stronie azerskiej oraz danie gwarancji bezpieczeństwa dla samej Republiki Górskiego Karabachu³¹. Niezrozumiała z perspektywy Armenii, była także decyzja o odwołaniu spotkania premierów Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej, które miało się odbyć 8 kwietnia w Erywaniu.

Wszystkie te działania Rosji spotkały się z dużym niezadowoleniem w Armenii. Ormianie byli mocno rozczarowani postawą Rosjan również z tego względu, że (w okresie poprzedzającym tzw. wojnę czterodniową) sprzedawali sprzęt wojskowy także Azerbejdżanowi. Handel bronią z państwem rządonym przez Ilhama Alijewa był i jest dla Armenii czymś niedopuszczalnym, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że Azerbejdżan od 2002 r. nie jest członkiem Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym. Jeszcze w kwietniu 2016 r. przed ambasadą rosyjską w Erywaniu gro osób protestowało przeciwko takiej polityce Kremla. Protestujący domagali się wystąpienia Armenii z Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej i zaprzestania sprzedaży broni przez Rosję Azerbejdżanowi. Przejawem dużego wzburzenia były także działania, jakie podjęte zostały w parlamencie przez jedną z partii opozycyjnych (przez ugrupowanie Dziedzictwo), która zaproponowała uchwalenie ustawy, w której to zapisano by, że Armenia uznaje oficjalnie istnienie Republiki Górskiego Karabachu.

³⁰ *Договор о коллективной безопасности от 15 мая 1992 года (с изменениями, внесенными Протоколом о внесении изменений в Договор о коллективной безопасности от 15 мая 1992 года, подписанным 10 декабря 2010 года)*, za: http://www.odkb-csto.org/documents/detail.php?ELEMENT_ID=126 (dostęp: 25.02.2018).

³¹ W. Górecki, *Górski Karabach – w co gra Rosja?*, za: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2016-04-13/gorski-karabach-w-co-gra-rosja> (dostęp: 26.02.2018).

Wnioski

Federacja Rosyjska wykorzystuje konflikt o Górski Karabach do realizacji swojego strategicznego interesu, czyli przekonania społeczności międzynarodowej, że tylko ona odpowiada za bezpieczeństwo w całym regionie poradzieckim. Działania jakie podjęła podczas tzw. wojny czterodniowej w 2016 r. są tego najlepszym przykładem. Rosjanom *de facto* nie zależy na skutecznym i trwałym rozwiązaniu tego sporu, ponieważ rola swoistego superarbitra daje im możliwość realnego wpływania na obie zwaśnione strony. Widać to było wyraźnie w ostatnich latach w pracach tzw. „Grupy Mińskiej”. Rosjanie wyrażali stanowisko, że zgodzą się na wysłanie wojsk pokojowych w miejsce konfliktu tylko wtedy, jeśli wojska składałyby się wyłącznie z ich kontyngentu. Stoi za tym oczywiście chęć bycia monopolistą w kwestii bezpieczeństwa na obszarze poradzieckim, a także dążenie do wyeliminowania wszelkich wpływów państw trzecich (głównie Zachodu oraz Turcji) w regionie Kaukazu Południowego. Wymownym przykładem na to, iż Rosja staje się coraz bardziej tylko pozornym sojusznikiem Armenii jest także samo jej zachowanie podczas tzw. wojny czterodniowej. Brak militarnego wsparcia, a także taktyczne zbliżenie się z drugą stroną konfliktu świadczą o tym, iż władze na Kremlu tylko w sferze deklaratywnej wypełniają zobowiązania sojusznicze wobec tego kaukaskiego państwa.

Jarosław Kardaś – doktorant na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jego zainteresowania obejmują region Kaukazu Południowego i Północnego, szczególnie w aspekcie polityki zagranicznej państw regionu oraz polityki Federacji Rosyjskiej wobec zagrożenia terrorystycznego pochodzącego z Kaukazu Północnego.



Is the Russian Federation Only a Seeming Guarantor of Armenia's Security?

Jarosław Kardaś

The article is trying to find an answer to the question of whether the last few years of the Russian Federation's activity allows for it to be still described as a real supporter of Armenia in the South Caucasus region. Armenia since it became part of the Russian Empire in the XIX c. was considered to be a loyal supporter of Russian policies in the South Caucasus. The relationship remained close even after the collapse of the Soviet Union. Armenia's isolation due to political conflict with Turkey and a military one with Azerbaijan has pushed Yerevan even harder into the Kremlin's grip.

The text includes a research hypothesis, according to which the Russian Federation is only a seeming ally of Armenia in the South Caucasus. During the so called "four day war" in Nagorno-Karabakh Moscow did not choose to politically or militarily support Yerevan and Serzh Sargsyan's government. The lack of military aid as well as tactical rapprochement

Является ли Российская Федерация мнимой гарантией безопасности Армении?

Ярослав Кардаш

Основной целью автора статьи может считаться попытка ответа на вопрос: позволяют ли действия, предпринятые в последние годы Российской Федерацией, дальше характеризовать ее как реального союзника Армении на Южном Кавказе. Армения с момента поглощения ее Российской империей в девятнадцатом веке считалась верным союзником политики Петербурга в данном регионе. Российско-армянские отношения оставались тесными даже после распада Советского Союза. Изоляция Армении в связи с политическим конфликтом с Турцией и военным противостоянием с Азербайджаном вынуждает Ереван и дальше находиться в сфере влияния Кремля.

Автор статьи выдвигает гипотезу, что Российскую Федерацию можно охарактеризовать только как мнимого союзника Армении на Южном Кавказе, поскольку во время так называемой «четырехдневной войны» в Нагорном Карабахе Москва не решилась оказать ей политическую и воен-

towards the other side of the conflict – Azerbaijan – may have given evidence that the Kremlin's fulfilment of its commitment towards Armenia remains only declarative.

ную поддержку. Отсутствие военной помощи со стороны России, а также ее сближение со второй стороной конфликта (то есть с Азербайджаном) показывают, что кремлевские власти только декларативно выполняют свои союзнические обязательства перед Арменией.

